Ceno egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Naczelny redaktor 19-07 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Środa, dnia 13 lipca 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 | Konto żyrowe nr 5622 | w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 190

ADAM DOBOSZYŃSKI skazany na karę śmierci

W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. po dwunastodniowej rozprawie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Skazany przyjął wyrok spokojnie. Przy sali wypełnionej publicznością, wśród której znajdowali się liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, przewodniczący ppłk. Franciszek Szeliński odczytał sentencje i uzasadnienie wyroku. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie, uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni stanu oraz zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym.

Pozdrowienie dla czytelników „IKP"

Znakomity baryton, niewidomy Ryszard Gruszczyński, ambasador pieśni polskiej zagranicą, głównie w Ameryce, Szwecji i Czechosłowacji, na ostatnio odbytym w sali koncertowej „Grand Hotel"-u w Sopocie recitalu odniósł niebywale duży sukces. Wielki śpiewak projektuje odbyć wkrótce tournée po Polsce i da szereg koncertów dla świata pracy.

Ryszard Gruszczyński (na zdjęciu) przesyła Czytelnikom „IKP" serdeczne pozdrowienia z Wybrzeża. (em).



Wicemarszałek Zambrowski u wicepremiera Kolanowa

WICEPREMIER bułgarski Kolarow przyjął w dniu 10 bm. przewodniczącego polskiej delegacji, która przybyła na pogrzeb Georgi Dymitrowa— sekretarza PZPR, wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego.

Wojskowe dostawy dla krajów arabskich

DZIENNIK „Pace" powołując się na koła dobrze poinformowane publikuje wiadomość z Kairu, stwierdzającą m. in.: „W czasie rozmów paryskich między egipskim ministrem spraw zagr. Del Haszaba-Pasza i Bevinem, ten ostatni zakomunikował, że rząd brytyjski zgodnie z umową ze Stanami Zjedn. nakazał angielskim władzom wojskowym na Bliskim Wschodzie wznowić dostawy sprzętu wojskowego dla rządów Egiptu, Transjordanii i Iraku. Bevin dodał, że zagadnienie to było poprzednio uzgodnione z dr Bunche."

Czechosłowacka delegacja rządowa opuściła Moskwę

Czechosłowacka delegacja rządowa z wicepremierem Fierlingerem na czele, która bawiła z okazji otwarcia czechosłowackiej wystawy przemysłowej w Moskwie, opuściła stolicę radziecką.

Podejrzane rozmowy Czang-Kai-Szeka na Filipinach

WEDŁUG informacji Agencji Reutera, Czang-Kai-Szek, który wciąż jeszcze nie chce wycofać się z polityki, przebywał ostatnio na Filipinach i odbył w Manili konferencję z prezydentem Guirino. Czang-Kai-Szek występował jako przywódca Kuomintangu. Wynikiem konferencji miał być tzw. „układ" w sprawie akcji przeciwko komunizmowi. Ważniejszą sprawą była jednak, jak się zdaje, prośba Czang-Kai-Szeka o udzielenie w przyszłości azylu rządowi Kuomintangu. W tym wypadku na Filipinach powstałby kuomintangowski „rząd" na wygnaniu.

Stan wyjątkowy w porcie londyńskim

W PONIEDZIAŁEK popołudniu w Izbie Lordów odczytano podpisaną przez króla proklamację o wprowadzeniu stanu wyjątkowego ze względu na sytuację w porcie londyńskim. Następnie ta sama proklamacja odczytana została w Izbie Gmin.

Do portu londyńskiego wyruszyły już oddziały wojska i marynarki wojennej.

Pesymistyczne nastroje w Danii

KOMENTUJĄC przemówienie duńskiego ministra rolnictwa Bordinga wygłoszone na otwarciu wystawy rolniczej w Ogense dziennik „Berlingske Fidende" pisze: „Sprawa przedstawia się w ten sposób, że depresja ogarniająca liczne kraje — ogarnia również Danię. Minister Bording nakreślił dość mroczny obraz naszej przyszłości. Przepowiedział on znaczną redukcję importu szeregu ważnych artykułów"

Bieleją żagle na Bałtyku

GDYNIA (p). Obecna pogoda sprzyja uprawianiu jachtingu na Zatoce. Sylwetki jachtów bieleją rozrzucone po Bałtyku w kierunku Helu, który jest najczęściej obok Jastarni punktem docelowym wypraw żeglarskich. Sport wodny uprawiają starzy doświadczeni żeglarze oraz juniorzy klubów. 110 juniorów Yacht Klubu Polskiego ćwiczy wytrwale na zatoce, gdyż obowiązkiem ich jest przepływać 120 godzin w tym sezonie, po czym dopiero będą mogli oni ubiegać się o książeczkę żeglarską. Szkolenie odbywa się na jachtach turystycznych, wolniejszych od regatowych, ale zato przystosowanych do długich podróży. YKP posiada 24 jachty. Klub przystąpił obecnie do Kom. Centr. Zw. Zawodowych, w ramach której będzie szkolił w żeglarstwie morskim ludzi pracy.

Pod znakiem akcji żniwnej

W woj. krakowskim rozpoczęto już zbiór żyta. Dotychczas największy obszar objęto żniwem w pow. tarnowskim, brzeskim i bocheńskim. Zbiór jęczmienia i rzepaku ozimego jest już na ukończeniu.

Nota Rządu RP do W. Brytanni w sprawie umorzenia postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi

W MAJU br. pojawiły się na łamach prasy brytyjskiej i niemieckiej wiadomości o umorzeniu przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi i Straussowi oskarżonym o popełnienie licznych zbrodni wojennych. Ponieważ przedmiotem oskarżenia przeciw wymienionym generałom były również zbrodnie, popełnione na obszarze państwa polskiego i w stosunku do ludności polskiej rząd polski zwrócił się notą z dnia 17 maja br. do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniane wiadomości prasowe są zgodne z prawdą.

Ambasada brytyjska w Warszawie nota z dnia 25 maja br. wyraziła wdzięczność władzom polskim za pomoc, udzieloną władzom brytyjskim w zebraniu materiału dowodowego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi oraz dała wyraz „szczeremu żalowi, że wspólne wysiłki zostały udaremnione z powodu takiego stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, który czyni ich zupełnie niezdolnymi do stawania przed sądem".

Ambasada brytyjska podała, że przed zwróceniem się do rządu polskiego z prośbą o materiały dowodowe przeciw von Rundstedtowi, Straussowi i trzeciemu generałowi von Mannsteinowi, władze brytyjskie były zdecydowane pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich trzech oskarżonych. Wprawdzie orzeczenia lekarskie w sprawie stanu zdrowia oskarżonych były sprzeczne, jednak władze brytyjskie powołały komisję złożoną z 2 lekarzy brytyjskich, którzy wszystkich trzech oskarżonych uznali zdolnymi do odpowiadania przed sądem. Z uwagi na nowe informacje o stanie zdrowia oskarżonych władze brytyjskie powołały nową komisję złożoną z 4 lekarzy którzy uznali von Rundstedta i Straussa niezdolnymi do odpowiadania przed sądem. Orzeczenie lekarskie 4-osobowej komisji weryfikowała następnie specjalna komisja z udziałem specjalistów brytyjskich i lekarza pod którego stałą opie-

Dalszy ciąg na str. 6)

Snyder w Brukseli

W BRUKSELI bawi obecnie minister skarbu USA Snyder. Oświadczył on na konferencji prasowej, że jego ostatnie rozmowy z premierem brytyjskim i innymi członkami rządu brytyjskiego będą stanowiły podstawę „studiów technicznych", które zostaną przeprowadzone przed wznowieniem rozmów brytyjsko-amerykańskich w Waszyngtonie na początku września br. Snyder zapowiedział rozmowy z belgijskim ministrem finansów i z gubernatorem belgijskiego Banku Narodowego. Ma on również złożyć wizytę ustępującemu premierowi Spaakowi.

Ustawa o procedurze zniesienia nietykaln. poselskiej uchwalona

WE FRANCUSKIM Zgromadzeniu Narodowym odbyła się doniosła dyskusja w wyniku której 319 głosami przeciwko 233 uchwalono projekt ustawy bronionej wspólnie przez komunistów i socjalistów i określającej warunki, w jakich może być zniesiona nietykalność poselską.

Ustawa przewiduje, że zniesienie nietykalności poselskiej dotyczy jedynie faktów, wymienionych w rezolucji bądź zgromadzenia narodowego, bądź rady republiki. Poseł nie może być, po zniesieniu nietykalności ścigany za inne czyny. Gdyby sąd pragnął zmienić kwalifikacje czynu, musi ponownie starać się o uchylenie nietykalności poselskiej przez Zgromadzenie Narodowe. Uchwalenie tej ustawy stało się koniecznością, wobec tragicznego przykładu deputowanych Madagaskaru, którzy jak wiadomo — zostali skazani na śmierć za inne czyny niż te, co do których Zgromadzenie uchyliło w stosunku do nich nietykalność poselską.

W kuluarach Zgromadzenia uchwalenie ustawy powitane zostało z zadowoleniem i uważane jest za potępienie wyroku, wydanego na deputowanych Madagaskaru.

Odroczenie „sprawy" Gubiczewa

AGENCJA TASS donosi z Nowego Jorku: Wyznaczone na 11 lipca posiedzenie sądu w tzw. „sprawie" Gubiczewa, dyplomaty radzieckiego, urzędnika ONZ, bezprawnie aresztowanego w dniu 4 marca br. przez władze amerykańskie, zostało odroczone do 15 października.

Sąd amerykański nie mając żadnych dowodów przeciwko Gubiczewowi, systematycznie odracza rozpatrywanie jego „sprawy", skonstruowanej na podstawie fałszywych danych przez wywiad amerykański.

Liczba członków SFIO STALE SPADA

ANTYROBOTNICZA polityka kierownictwa francuskiej partii socjalistycznej, polityka Ramadier, Mocha, Leona Bluma i in. doprowadziła do tego, że liczni członkowie tej partii zarówno szeregowi jak wyżsi funkcjonariusze partyjni zrywają z SFIO.

W związku ze zbliżającym się zjazdem SFIO wyznaczonym na 15—18 lipca kierownictwo partii opublikowało oficjalne dane, świadczące o zmniejszeniu się liczby członków partii socjalistycznej w 1948 r.

Do tych „oficjalnych" danych należy się odnieść bardzo krytycznie, ponieważ nie wyrażają one rzeczywistego zmniejszenia się szeregów partyjnych SFIO.

Według danych „oficjalnych" w końcu 1947 r. liczba członków SFIO wynosiła 323,361, zaś w końcu 1948 r. pozostało w niej 223.781 osób.

Grzyb wagi 850 g.

W PAŃSTWOWYCH lasach w Pieczyskach znaleziono wspaniały okaz grzyba kozaka, wielkości dużego talerza, wagi 850 gramów.

Wspaniały ten okaz najzupełniej zdrowego grzyba, wystawiony w Kaliszu w oknie wystawowym „Baru Myśliwskiego" wywołał ogromne zainteresowanie. (tk)

140-letni kołchoźnik

W LERYCKIM rejonie Ażerbajdżańskiej SRR mieszka i pracuje 140-letni kołchoźnik Mahmud Eiwazow. Ten rześki staruszek bierze czynny udział w życiu kołchozu, będąc dotychczas członkiem jego zarządu. Eiwazow nauczył się czytać i pisać za czasów władzy radzieckiej, gdy liczył już ponad 110 lat.

Rezolucja II kongresu ŚFZZ w sprawie Międzynarodowych Unii Związków Zawodowych

KONGRES ŚFZZ powziął rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów zawodowych. Rezolucja przypomina, że ŚFZZ w ciągu ostatnich trzech lat czyniła starania o utworzenie departamentów zawodowych, lecz działacze reformistyczni sabotowali te wysiłki. Obecnie, gdy reformistyczni kierownicy brytyjskich i amerykańskich zw. zawodowych usunęli się z międzynarodowej współpracy, można zrealizować projekt utworzenia departamentów zawodowych.

Kongres ŚFZZ wyraża zadowolenie, że utworzono już departamenty zawodowe związków metalowców, nauczycieli, pracowników przemysłu włókienniczego i skórzanego.

Oficjalna nazwa departamentów będzie następująca: Międzynarodowe Unie Zw. Zawodowych. Unie te będą otwarte zawsze dla wszystkich robotników, bez względu na to, czy organizacje, do których należą, są członkami ŚFZZ. Głównym zadaniem Unii Międzynarodowych będzie obrona żywotnych interesów osób pracujących w danej branży, wzajemna pomoc międzynarodowa, utrwalenie solidarności klasowej i wzmacnianie jedności.

B. dygnitarz hitlerowski pod opieką anglosaską

„Fuehrer" berlińskich oddziałów SA (Brunatnych koszul) Walter Stennes, który był ostatnio szefem gwardii przybocznej Czang Kai Szeka w Chinach, powrócił w tych dniach do Niemiec Zachodnich.

Stennes, po otrzymaniu specjalnego zezwolenia od władz amerykańskich, uciekł z Szanghaju przed zwycięskim pochodem Armi Ludowej, korzystając przy tym z amerykańskiego samolotu wojskowego.

We WIEDNIU produkuje się ostatnio na wiecach niejaki dr Kraus przywódca tzw. „związku niezależnych", zamierzający kandydować przy wyborach do parlamentu austriackiego. Program tego związku ma zabarwienie szowinistyczne, nazistowskie

Na zakończenie II Kongresu ŚFZZ

wielki wiec w Mediolanie

III Kongres ŚFZZ odbędzie się w Pekinie

Na zakończenie obrad II Kongresu ŚFZZ odbyła się w parku przed gmachem Palazzo degli Arti imponująca manifestacja robotników włoskich. Z północnych Włoch przybyły liczne delegacje robotnicze w malowniczych strojach regionalnych. Ze wszystkich stron miasta zdążali robotnicy ze sztandarami i transparentami, na których widniały napisy „Niech żyje ŚFZZ", „Niech żyje jedność robotników całego świata", „Precz z wojną", „Precz z rozłamowcami — zdrajcami klasy robotniczej" itd.

Pierwszy przemówił do zebranych przewodniczący ŚFZZ di Vitorio, któremu robotnicy zgotowali entuzjastyczną owację.

Di Vittorio zobrazował pokrótce przebieg obrad II Kongresu ŚFZZ podkreślając, że wyniki jego będą miały ogromny wpływ na rozwój jedności robotniczej i na konsolidację w szeregach samej ŚFZZ. Drugi Kongres ŚFŻZ obradował nad najważniejszymi problemami, nurtującymi klasę robotniczą w chwili, gdy zbliżający się kryzys w krajach kapitalistycznych grozi masom pracującym nowymi niebezpieczeństwami. W obliczu tych niebezpieczeństw: wzrostu bezrobocia, dalszych ataków na poziom życiowy mas pracujących, na prawa związkowe, na wolności demokratyczne — bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest jedność klasy robotniczej. Wzrasta również konieczność skupienia wszystkich robotników w obronie pokoju.

Krótkie przemówienia wygłosili również wiceprzewodniczący ŚFZZ Kuźniecow i Toledano, którzy podkreślili wzrastającą siłę związków zawodowych.

Sekretarz gen ŚFZZ — Saillant zakomunikował zebranym, że III Kongres ŚFŻZ na mocy uchwały komitetu wykonawczego — odbędzie się w Pekinie. Słowa te nagrodzone zostały burzą oklasków..

Kryzys dolarowy w Australii

Z SYDNEY donoszą, iż według oświadczenia premiera australijskiego Chifleya wprowadzone zostaną nowe surowe ograniczenia w stosunku do importu dolarowego.

Przed świętem lotnictwa radzieckiego

DNIA 17 LIPCA, w dniu „święta lotnictwa radzieckiego", odbędą się w Moskwie tradycyjne pokazy lotnicze. Z okazji zbliżającego się święta gen. Wasyl Stalin podał korespondentowi TASS niektóre szczegóły pokazu lotniczego, który odbędzie się na lotnisku Tuszyno pod Moskwą. Przypominając o wybitnych zasługach Łomonosowa, Możajskiego i Grigoriewicza w historii rozwoju lotnictwa, gen. Wasyl Stalin podkreślił wybitne prace konstruktorów radzieckich: Polikarpowa, Pietliakowa, Typolewa, Iljuszyna, Ławoczkina, Jakowlewa, Mikojana, Archangielskiego i innych twórców potężnego ultra-szybkiego samolotu odrzutowego.

Gen. Wasyl Stalin podał także szereg szczegółów, dotyczących przygotowywanych pokazów lotniczych. Pokaz rozpocznie się tradycyjnymi 20 salwami armatnimi, po czym na lotnisku ukażą się samoloty z wielkim portretem Generalissimusa Stalina oraz ze sztandarami wszystkich republik związkowych i 8 flagami lotniczymi. Grupa samolotów przeleci w specjalnym szyku, tworząc na niebie słowa: „Chwała Stalinowi". Bezpośrednio po tym rozpocznie się zasadnicza część pokazu, który w roku bieżącym obfitować będzie w wielką ilość indywidualnych i grupowych akrobacji powietrznych, wykonywanych na najnowocześniejszych ultraszybkich samolotach odrzutowych oraz na szybowcach. Następnie wykonane będą najbardziej skomplikowane indywidualne i grupowe skoki spadochronowe, w tym również z samolotów odwróconych. Na lotnisku odbędzie się także „walka" powietrzna z udziałem samolotów odrzutowych. W pokazie akrobacji powietrznej oraz skokach spadochronowych wezmą udział również lotniczki radzieckie. (o).

PKP podoła aktualnym zadaniom

Wielka akcja jesienna

Mobilizacja 140.000 wagonów do zwózki buraków

Bydgoszcz, w lipcu

Zgodnie z ustawą o Narodowym Planie Gospodarczym, — PKP są zaliczone do resortów podlegających planowaniu. Oczywiście nie możemy sobie nawet wyobrazić ruchu pociągów bez jakiegokolwiek planu. Chodzi tu jednak głównie o transport, towarowy, który prócz olbrzymich zadań w akcjach okresowych (akcja cukrowa i ziemniaczana), musi być skoordynowany z naszą gospodarką ogólnonarodową w najbliższym okresie sześcioletnim. Z tego względu na wniosek Min. Komunikacji — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ujął 80 proc. towarów przewożonych przez koleje w plan, przeznaczając pozostałe 20 proc. taboru na ewentualne towary przedsiębiorstw prywatnych. Zgodnie z planem w roku obecnym, przewóz towarów zostanie zwiększony o 16,2 proc. w porównaniu do roku 1948, zaś przewóz pasażerów analogicznie zwiększony zostanie o 2,4 proc. O realności tego planu świadczy fakt, iż w ciągu pierwszego półrocza b. r. plan w przewozie pasażerów został już wykonany, a nawet przekroczony.

Największe jednak zadania PKP przewiduje się na okres jesienny kiedy to niemal równocześnie rozpoczyna się akcja ziemiopłodów (w pierwszym rzędzie przewóz ziemniaków na Górny Śląsk i do Zagłębia), akcja cukrowa (dostarczenie buraków cukrowych do poszczególnych cukrowni) i akcja węglowa (wzmożenie nie tylko zaopatrzenia wewnętrznego, ale także eksportu). W związku z tym już dziś odbywają się konferencje poświęcone dokładnemu opracowaniu podziału taboru w tym najcięższym okresie roku, by móc podołać wszystkim tym trzem równoczesnym akcjom, bez uszczerbku dla normalnego ruchu towarowego i pasażerskiego PKP.

Dla sprawnego przeprowadzenia samej akcji cukrowej, województwo pomorskie potrzebuje 160.000 wagonów towarowych, tymczasem DOKP posiada tylko 135.000, a więc łącznie z 5.000 wagonów zadeklarowanych na akcję przez wydział mechaniczny, brak jest jeszcze 20.000 wagonów. Aby mimo to wykonać plan, który w roku obecnym przewiduje zwiększenie przewozu w okresie jesiennym o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przewiduje się wzmożenie ruchu towarowego w nocy, oraz w niedzielę i święta.

Jeżeli chodzi o ruch pasażerski, zwrócono szczególną uwagę na usprawnienie przejazdów pociągów roboczych, urzędniczych i szkolnych, oraz ścisłe powiązanie pociągów podmiejskich i krótkobieżnych, by zlikwidować do minimum czas przejazdu pasażerów pomiędzy miejscowościami nie posiadającymi połączeń bezpośrednich.

Na marginesie należy z żalem stwierdzić, że społeczeństwo nasze, które tak pochopnie rzuca nieraz skargi na PKP — na konferencję, która ma za zadanie usunąć właśnie wszystkie ujawnione mankamenty mimo wysłanych zaproszeń nie przysłało swych przedstawicieli. (z)

Nowe władze wrocławskich bokserów

WROCŁAW. Czwarte doroczne walne zebranie Wrocławskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wybrało nowe władze Związku z prezesem Wilczokiem (ORZZ) na czele. Delegatem PZB był kpt. Lempart, który wygłosił obszerny referat. Uchwalono wnioski na walne zebranie PZB: 1. dopuszczenie ZS „Gwardia" (Wrocław) do Ligi bokserskiej, 2. nadanie złotej odznaki PZB kpt. Lempartowi i p. Mrozowskiemu, za prace przy organizacji mistrzostw Polski. Poza tym uchwalono ufundować puchar dla mistrza Europy Kasperczaka i jego klubu ZS „Gwardia".

Drobny na piątym miejscu

LONDYN. Dzienniki angielskie sporządziły listy klasyfikacyjne tenisistów, opierając się na zakończonym ostatnio turnieju w Wimbledonie. Pierwsze miejsce dzienniki zgodnie przyznają: w konkurencji męskiej — Schroederowi, wśród kobiet — Brough.

Amnestia dla hitlerowców

AUSTRIACKA Rada Ministrów obradowała nad projektem ustawy o amnestii dla niektórych grup ciężej obciażonych hitlerowców oraz o zniesieniu przymusu rejestrowania się dla hitlerowców „mniej obciażonych". Wbrew sprzeciwom komunistów projekt został uchwalony.

Wstrząsający wypadek

KOŁO (tk) M. Łukowska, zam. we wsi Drzewcu, gm. Budzisław — wyniosła z mieszkania wózek z 6-cio miesięcznym dzieckiem, synkiem Alfonsem, i zostawiwszy go chwilowo na podwórzu, wróciła do mieszkania. W czasie nieobecności matki, wyszła z niezamkniętego chlewa maciora, która wywróciła wózek i dziecko wypadło na ziemię. Kiedy matka przybyła, synek jej miał odgryzione obie ręce powyżej łokci. W ciężkim stanie przewieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitala.

5 piętrowy dom — wybudowany w ciągu 96 dni

Taśmowo-przemysłowy system budowania domów w Berlinie

Spoza lasu rusztowań, tak charakterystycznych dla rozbudowującej się w bezprzykładnym tempie Moskwy, wyrastają monumentalne gmachy publiczne i domy mieszkalne. Wyjątkowo intensywne prace prowadzone są nad budową osiedla przy ul. Choroszewskiej. Wiele domów wznoszonych tu jest systemem taśmowym. Tereny budowy przy ul. Choroszewskiej przedstawiają niecodzienny widok. Nie ma tam rusztowań, ani stosu cegieł. Domy te montowane są z metalowego szkieletu i płyt żelazo-betonowych. Wysokość każdej płyty żelbetonowej odpowiada wysokości jednego piętra. Prace nad wykończeniem wnętrz prowadzone są jednocześnie z montażem. Zmontowanie i wykończenie 5-piętrowego domu szkieletowego dotychczas trwało 107 dni, obecnie budowniczowie osiedla zobowiązali się skrócić ten okres do 96 dni.

W porównaniu z murowanymi domami z cegły, domy szkieletowe takiej samej wielkości są trzy razy lżejsze. Tak np. 5-piętrowy dom szkieletowy waży o 15—20 tysięcy ton mniej, niż taki sam dom z cegły. Dzięki temu na każdym tysiącu metr. kw. powierzchni mieszkalnej oszczędza się przeszło pół miliona sztuk cegieł, 500 metrów sześc. budulca Budownictwo domów szkieletowych szczególnie nadaje się do zastosowania systemu taśmowego i posiada przed sobą wielką przyszłość.

ADAM KORTAN

Skandal na maskaradzie

Powieść satyryczno-humorystyczna — 56

czyli jak to przed wojną bywało ..

— No, wie pan, była chyba pierwszą, którą zobaczyłem, jak rano jechała z tobołkami z dworca. Zapewne przyjechała do brata. Mieszka na szosie, wiodącej do miasta, koło wysokiej topoli po prawej stronie. Trzeci dom od końca, — poinformował gospodarz, rad, że tak łatwym sposobem może zaspokoić ciekawość rzadkiego o tej godzinie klienta.

Nurzko zaczął się zastanawiać. Nie widział powodu, aby się spieszyć. Ponieważ była godzina obiadowa, zamówił sobie porcję jajecznicy z pięciu jaj i postanowił, że dopiero po najedzeniu się, porodzi prawdziwie wielki i skuteczny plan. Piwko z jajecznicą i paroma wódkami zrobiło swoje. Nasz Pinkerton zdrzemnął się dobrą godzinkę na łokciu i dopiero koło godziny 4 udał się na poszukiwanie Małgorzaty. Podczas drogi uświadomił sobie, że nie potrafi niczym usprawiedliwić swej wizyty. Najwłaściwsze byłoby spotkać poszukiwaną na ulicy i wykrzyknąć: Ach! Co za wypadek! Ale pani Krupa nie robiła wrażenia osoby, która chętnie chodzi na spacery. Po dłuższym namyśle Nurzko zorientował się, że popełnił fatalny błąd — nie zapytał się o nazwisko brata. Gdy przy pomocy jakiegoś wyrostka błąd został naprawiony, Nurzko skierował śmiało swe kroki do domku pod topolą.

Pani Krupa ujrzawszy przez okienny żywopłot geranii swego amanta, poznanego bliżej na Słowiku, popadła w lekkie osłupienie, lecz ochoczo otworzyła drzwi i z niemal dziewczęcym entuzjazmem zaczęła powtarzać:

— Pan Alfred! Co za „trafunek"? Pan Alfred?!!!

Pan Alfred wytłumaczył się chętnie i łatwo. Ma kuzyna, który pragnie osiąść w miasteczku. Jest schorowany i jemu właśnie polecił obejrzeć się za czymś dobrym i tanim aby można było spokojnie żywota dokonać na podstawie zużycia uciułanych za młodu pieniędzy. Fakt spotkania pani Krupy uważa za palec Boży. Najwyraźniej są sobie wyznaczeni przez Opatrzność i nic ich już nie powinno rozdzielić.

Tak piękna i tak romantyczna przemowa kawalera o tak przepastnie czarnych oczach i czerwonych jak burak policzkach, zrobiła na p. Małgorzacie wrażenie, które możnaby nazwać dogłębnym, ponieważ sięgającym poprzez wszystkie zwały tłuszczu aż do serca, tej wytrawnej, bo podwójnej wdowy. Nie omieszkała więc natychmiast zaprosić Alfreda na kolację, podkreślając że brat jest już stary i głuchawy, chodzi wcześnie spać i że oni będą mogli wszystko co zechcą dokładnie i w spokoju obgadać. Nasz Alfred podziękował jak umiał najpiękniej i zastrzegł się, że trunki sam przyniesie.

— Wolałabym jakiegoś lekkiego wiśniaczka — wyznała z nieśmiałością podyktowaną dobrym wychowaniem secundo voto Krupa.

— Słodycz ciągnie do słodyczy — zauważył przymilnie Alfred — ale taki słodki nie jestem i dla siebie wolę „czystą". Zamiast jednej buteleczki, przyniosę dwie. Będzie weselej — dodał dzielny detektyw.

Plan Alfreda był nader prosty. Kupi pół litra wiśniaka i ćwierć litra „wyborowej". Ponadto zabierze do ćwierbówki z etykietą „wyborowa" czystej wody. Zamieni w pewnej chwili i Małgorzata będzie pijana, a on trzeźwy. Aby ten plan przeprowadzić, trzeba się nie na żarty wkraść w serce byłej gospodyni. „Trzeba będzie kupić na wszelki wypadek z pół metra kiełbasy i z pół kila cukierków" — zakomenderował sobie na ostatku Alfred, myśląc jednocześnie z przerażeniem o już dokonanych w niewiadomym najzupełnie celu wydatkach. Z drugiej jednak strony sama pani Krupa w oczach Alfreda przepadającego za niewiastami „na wagę" była celem najzupełniej konkretnym i uzasadniającym tego rodzaju inwestycje.

Wszystko odbyło się zgodnie z planem i według najlepszego porządku.

Tak jak w znanym wierszu: „Już księżyc zeszedł, psy się uśpiły" — gdy pan Nurzko wsłuchany w potężne chrapanie pani Małgorzaty, przypominające pracę co najmniej dwóch mechanicznych traków w dużym tartaku, zaryzykował poszukiwania. Jego uwagę od początku przykuwało łóżko, ponieważ wiedział że jest to ulubiona skrytka wielu kobiet. „Co jednak można było uczynić, działając z takim jak secundo voto Krupa przyciskiem na wierzchu? Żeby chociaż baba spała na boku, nie na plecach? — zastanawiał się bezsenny detektyw. Oparł się bohatersko na łokciu i na kolanie i drugą ręką zaczął macać pod piernatem. Trwało to długą chwilę, wreszcie poczuł kant czegoś twardego, przypominającego w dotyku żelazo. Łóżko tymczasem było drewniane, a przedmiot mocno wzniesiony nad jego spodem. „Mam cię kotku" — szepnął uradowany Pinkerton, mimo męczącej prawie akrobatycznej pozycji. Tymczasem „kotek" westchnął i przewrócił się na bok w stronę Alfreda. Rezultat był dla detektywa ponury. Stracił równowagę i całą długością ciała grzmotnął o niezbyt czystą podłogę. Kotek mimo hałasu chrapał w dalszym ciągu w najlepsze.

„W zoologu mogłaby słonia odgrywać" — pomyślał Nurzko ze złością. Wreszcie przyszła mu zbawienna myśl do głowy, aby zająć miejsce od ściany. Gdy się dobrze wesprze o nią, będzie mógł ulokować Małgorzatę tam, gdzie sam jest teraz, tj. na podłodze. Co zrobił — to uczynił. Po małej chwili skonstatował powód nagłej zmiany miejsca przez ex-gospodynię. Ten twardy przedmiot leżał znacznie bliżej ściany, czy też się w tym kierunku przesunął i musiał potężnie wżerać się w pulchne ciało Małgorzaty. Nurzko już mógł się domyśleć, że to jest metalowa szkatułka, względnie jakieś pudło w kształcie prostokąta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Hołd wielkiemu synowi narodu bułgarskiego

Wielka manifestacja żałobna

przed mauzoleum Georgi Dymitrowa

WE WCZORAJSZYM numerze naszego pisma donosiliśmy pokrótce o przebiegu uroczystości żałobnych ku czci Georgi Dymitrowa na Placu 9 Września w Sofii. Dziś podajemy dalsze ich szczegóły: Nad trumną wodza narodu bułgarskiego pierwszy przemawiał sekretarz Kom. Centr. Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkow, żegnając Georgii Dymitrowa w imieniu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, rządu bułgarskiego i w imieniu Frontu Narodowego.

NAD TRUMNĄ WODZA

Min. Czerwenkow złożył hołd pamięci Dymitrowa i przypomniał zasługi Jego w dziele utrwalenia przyjaźni między narodem bułgarskim a narodami Związku Radzieckiego oraz innymi pokój miłującymi narodami. Mówca podkreślił, że Dymitrow z niezwykłym poświęceniem i samozaparciem brał udział w walce o zwycięstwo socjalizmu. Stworzył On w Bułgarii Front Ojczyźniany, przygotował i wprowadził w życie jedność proletariatu oraz sojusz ludności pracującej miasta i wsi. Dymitrow, opierając się na pomocy Związku Radzieckiego, prowadził naród bułgarski do zwycięstwa. W osobie Dymitrowa — zaznaczył mówca — ludzkość cała straciła jednego z największych bojowników klasowego ruchu robotniczego. Dymitrow nie żyje, lecz dzieło jego dalej się rozwija. „Dymitrow będzie żył — powiedział Czerwenkow — w pracy naszej klasy robotniczej, naszych chłopów, naszej inteligencji, w jedności Frontu Ojczyźnianego, w naszej młodzieży i naszym świętym obowiązkiem jest dokończyć dzieła, rozpoczętego przez Dymitrowa. Przysięgamy, że będziemy strzec dzieła Dymitrowa — jeżeli zajdzie potrzeba — do ostatniej kropli krwi. Będziemy dalej kroczyć drogą, którą On nam wskazał".

PRZYSIĘGA

Następnie Czerwienkow złożył nad trumną Dymitrowa przysięgę, w której stwierdził, że Bułgaria zachowa na wieki przyjaźń niezłomną z Wielkim Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, prowadzić będzie bezwzględną walkę o proletariacki internacjonalizm przeciwko zdradzieckiemu nacjonalizmowi — ramię w ramię z WKP(b), bronić będzie niepodległości i suwerenności narodowej przed wszelkimi atakami kapitalistów, będzie walczyć w obozie demokracji i pokoju, prowadzony przez Związek Radziecki, przeciwko podżegaczom wojennym, strzec będzie jedności leninowsko-stalinowskiej Bułgarskiej Partii Komunistycznej, strzec będzie czystości szeregów partyjnych i braterskiej współpracy robotników i chłopów, wzmacniać będzie Front Ojczyźniany, zachowa czujność i bezwzględnie walczyć będzie z wrogami ludu z zagranicznymi agentami i szpiegami, uczyć się będzie z doświadczeń Wielkiej Partii Lenina i Stalina, która odgrywa rolę kierowniczą w światowym ruchu robotniczym, prowadzonym przez Stalina. Czerwienkow zakończył swe przemówienie słowami: „Wieczna chwała Wielkiemu Synowi Bułgarii".

Następnie przemawiali Minister Obrony Narodowej gen. Georgi Damianow, wicepremier Trajkow, przewodnicząca Ligi Kobiet Bułgarii Dragojczewa i przewodniczący Zw. Młodzieży Bułgarskiej Ziwkow.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. WOROSZYŁOWA

Pierwszy z delegatów zagranicznych zabrał głos marszałek Woroszyłow, który w podniosłych słowach omówił działalność Georgii Dymitrowa, jako przywódcy ludu bułgarskiego i czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego z bułgarskim faszyzmem, jego bohaterską postawę w procesie lipskim. Jako sekretarz generalny międzynarodówki komunistycznej — powiedział marszałek Woroszyłow — Georgi Dymitrow walczył o utworzenie zjednoczonego frontu ludowego przeciwko faszyzmowi i wojnie. Imię Georgi Dymitrowa — powiedział marszałek Woroszyłow — jest dla nas wszystkich niezwykle drogie. Dymitrow demaskował istotne cele imperialistów anglo-amerykańskich. Był on wielkim obrońcą sprawy socjalizmu i pokoju. Wiadomo powszechnie, jak ostro Dymitrow potępił haniebną zdradę burżuazyjno-nacjonalistycznej kliki Tito. Naród bułgarski stracił swego nauczyciela i wodza, lecz Georgi Dymitrow stał się wzorem, który natchnie bojowników do dalszej walki o komunizm. W walce o zrzucenie jarzma kapitalistycznego, w walce o zwycięstwo sprawy Marksa - Engelsa, Lenina i Stalina — klasa robotnicza we wszystkich krajach strzec będzie świetlanej pamięci Georgi Dymitrowa.

PRZEMÓWIENIE MAURICE THOREZA

Z kolei zabrał głos sekretarz gen. Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, który oświadczył, że śmierć Dymitrowa stanowi wielką stratę dla narodu bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Dymitrow — powiedział Thorez — pozostanie wzorem przywódcy proleratiatu. W najbardziej przełomowych chwilach Dymitrow wznosił wysoko sztandar komunizmu i proletariackiego internacjonalizmu, sztandar niezawisłości ludów, Dymitrow organizował klasę robotniczą w duchu jedności do walki przeciwko faszystom i nie dopuścił do ustanowienia rządu faszystowskiego we Francji. Dymitrow czerpał swą siłę z wiary w Związek Radziecki. Rozumiał on, że kraj zwycięskiego socjalizmu jest niezwyciężoną twierdzą demokracji i pokoju i kierował się wskazaniami i doświadczeniem pełnej chwały partii bolszewickiej i naszego drogiego i wielkiego Stalina. W zakończeniu Thorez ślubował wierność hasłom, o które Dymitrow walczył.

PRZEMÓWIENIE WICEMARSZAŁKA ZAMBROWSKIEGO

Trzecim z kolei mówcą wśród delegatów zagranicznych był przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek Sejmu Zambrowski, który powiedział m. in.:

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, w imieniu klasy robotniczej polskiej i Rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy Wy tutaj opłakujecie zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopi w sercu i w myślach łączą się z Wami. Wasza bolesna strata jest i naszą stratą. Pamięć o wielkim wodzu bratniego narodu bułgarskiego, twórcy ludowo-demokratycznej Republiki Bułgarii, zawsze żyć będzie w narodzie polskim.

Wspaniały obraz przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina, bohatera procesu lipskiego, niezłomnego szermierza jedności robotniczej — wiecznie pozostanie w sercach robotników polskich.

Georgi Dymitrow



Georgi Dymitrow, premier rządu Bułgarii, którego zgon okrył żałobą naród bułgarski.

Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Georgi Dymitrow w polskiej klasie robotniczej, opromieniać będzie wiecznie przyjaźń naszych narodów, kroczących wspólną drogą do socjalizmu. Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Dymitrow w kraju zwycięskiego socjalizmu, w ZSRR, w krajach demokracji ludowej, w klasie robotniczej całego świata — będzie jeszcze jednym potężnym źródłem siły ludowo-demokratycznej Bułgarii na jej drodze do rozkwitu i szczęścia, do socjalizmu.

Wieczna chwała pamięci wielkiego wodza narodu bułgarskiego, przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej, przyjaciela narodu polskiego, Georgi Dymitrowa."

DALSZE PRZEMÓWIENIA

Z kolei wygłosili przemówienia: w imieniu mieszkańców Moskwy — Maria Sarycewa, w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej — członek biura polit. Luigi Longo, w imieniu Rumuńskiej Partii Robotniczej — Wasyl Luca, w imieniu mieszkańców Leningradu — Szczerbakow, w imieniu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej — sekretarz gen. Rudolf Slansky, w imieniu Węgierskiej Partii Robotniczej — Guere, w imieniu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej — Kornicki, w imieniu Albańskiej Partii Pracujących — Jakowa, w imieniu Hiszpańskiej Partii Komunistycznej — Uriba, w imieniu walczącej Grecji oraz Greckiej Partii Komunistycznej — premier demokratycznego rządu tymczasowego Parcalidis, w imieniu jugosłowiańskich emigrantów politycznych — Andricz, w imieniu Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Pollitt, a w imieniu Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej — Pieck, w imieniu Belgijskiej Partii Komunistycznej — Lallmand, w imieniu Austriackiej Partii Komunistycznej — Koplennik, w imieniu Szwedzkiej Partii Komunistycznej — Eman, w imieniu Holenderskiej Partii Komunistycznej — de Groot, w imieniu Duńskiej Partii Komunistycznej — Jensen, w imieniu Partii Komunistycznej Australii Christien, w imieniu Partii Komunistycznej Argentyny — Alvarez, w imieniu Partii Komunistycznej Izraela — Nikunis, w imieniu Partii Komunistycznej Wenezueli — Faria. Nadto przemawiał delegat Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz reprezentantka Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli przedstawiciele 26 partii komunistycznych ze wszystkich stron świata. Przemówienia delegatów zagranicznych zakończyły się o godzinie 16. Następnie chór, złożony z tysiąca osób, zaintonował „Międzynarodówkę", którą podchwycili wszyscy zgromadzeni.

SALUT

Marszałek Woroszyłow oraz członkowie biura politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej przenieśli po godzinie 16 trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa do mauzoleum. W tym czasie oddano 31 salw z 50 dział. Nad placem przeleciała eskadra samolotów. W całej Bułgarii zapanowało 3-minutowe milczenie.

U wejścia do mauzoleum zaciągnęli honorową straż oficerowie i szeregowi armii bułgarskiej oraz dawni partyzanci. Następnie rozpoczęła się manifestacja żałobna, w której uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi. Przed mauzoleum przedefilowały w takt marszu żałobnego oddziały wojskowe, uczestnicy brygad pracy, mieszkańcy Sofii oraz delegaci ze wszystkich stron kraju. Czerwone sztandary pochylały się przed mauzoleum. Manifestacja żałobna przeciągnęła się do godziny 21.

Listy z Łodzi

Jaki będzie gmach TEATRU NARODOWEGO?



Rozpoczęcie robót budowlanych, związanych z wznoszeniem monumentalnego gmachu Teatru Narodowego w Łodzi, przewidziane jest na październik br. Nie znaczy to jednak, że do tego czasu nie prowadzi się prac nad tworzeniem tego prawdziwego dzieła architektury że obecnie nic się w związku z tym nie robi. Chcąc się przekonać, że jest odwrotnie, wystarczy zajrzeć do warsztatów pracy kilku naszych łódzkich inżynierów-architektów, oraz do pracowni Centralnego Biura Projektów Architektonicznych. Zobaczyć tam bowiem można całe góry papieru zarysowane planami, rysunkami technicznymi, projektami na temat właśnie Teatru Narodowego w Łodzi. Z tych pracowni można też wynieść garść szczegółów, dotyczących wyglądu i położenia oraz urządzenia przyszłego pięknego gmachu łódzkiego teatru.

Po długich dyskusjach na kolegium rzeczoznawców w Warszawie oraz dyskusjach na miejscu w Łodzi, zapadła decyzja, aby gmach teatru usytuować osiowo na placu Dąbrowskiego w jego południowej części. Wybór placu Dąbrowskiego jest o tyle szczęśliwy, że miejsce to jest już przygotowane pod budowę oraz sytuacja placu ze względów komunikacyjnych jest właściwa. Plac przy osiowym ustawieniu gmachu teatru będzie posiadał piękne zamknięcie perspektywiczne, których tak bardzo brak w naszym mieście. Istnieje również możliwość stworzenia mniejszego placyku z zieleńcem przy ul. Jaracza, który umożliwi perspektywę na teatr ze strony północnej. Usytuowanie gmachu z boku placu z projektem wykorzystania ogrodu, znajdującego się na tyłach dawnego domu starców (użytkowanego obecnie przez Uniwersytet) doprowadziłoby do tego, że łodzianie przez długie lata (aż do zburzenia tego budynku) nie mieliby odpowiedniego widoku na teatr, któremu brak byłoby skończonej oprawy urbanistycznej. Te względy przeważyły i zadecydowały o usytuowaniu osiowym gmachu teatru.

Główną troską projektodawców było danie Łodzi takiego teatru, któryby przy zastosowaniu najnowocześniejszych osiągnięć mechaniki sceny umożliwił wystawianie w nim obok wielkich sztuk widowiskowych również opery. Pozwoli na to bezwątpienia wielkość sceny 20×24 m (otwór sceniczny posiada wymiary 10×14 m). Oprócz właściwej sceny, która będzie obrotowa i szufladkowa zbudowane zostanie tzw. zascenie.

Niewidzialne dla znajdujących się na widowni osób będą boczne „kieszenie", umieszczone po obydwu bokach sceny, wielkości 17×10,5 m. W tych „kieszeniach" przygotowywane będą dekoracje, które następnie przewozić się będzie wagonetkami na środek sceny. Pod sceną przewidziana jest zapadnia o 7 m głębokości, nad sceną zaś sznurownia, mieszcząca się w wieży o 27 m wysokości.

Sala teatralna pomyślana jest w kształcie trapezu ze względów wizjalnych i akustycznych. Na parterze rozmieści się 900 miejsc, na balkonie 600 miejsc. Wszystkie miejsca będą jednakowo dobre, a cała publiczność korzystać będzie z ogromnego foyer, zakończonego wspaniałą loggią z widokiem na plac Dąbrowskiego. Foyer połączone będzie przestrzennie tak z pomieszczeniami parteru jak i balkonu.

Kubatura gmachu Teatru Narodowego w Łodzi obliczona jest na 85 tys. m³. Przewidziane są wielkie przestrzenie nie tylko dla spaceru i wypoczynku widzów, ale również na urządzenia przysceniczne garderoby, sale prób, pokoje studiów, pracownie, warsztaty, pomieszczenia wypoczynkowe dla aktorów, orkiestry i robotników. W gmachu nie będzie mowy o tłoku w szatni, gdyż szatnie będą prawie tak przestrzenne jak sala widowiskowa. Gmach zaopatrzony będzie w najnowsze urządzenia instalacyjne i klimatyzacyjne. Zastosowane zostanie powietrzne ogrzewanie oraz wentylacja mechaniczna.

Architektura gmachu będzie spokojna przy wykorzystaniu niezawodnych efektów światłocieni kolumnady, co nada budowli charakter monumentalny jako przybytkowi sztuki.

Praca nad szkicami znajduje się w ostatnim stadium, tak że nic nie powinno stanąć na przeszkodzie, aby budowa teatru rozpoczęła się w październiku br. A za dwa — trzy lata zależnie od uzyskanych kredytów Łódź będzie posiadała już wspaniały gmach teatralny.

Wierski.

Światowej sławy śpiewak

RYSZARD GRUSZCZYŃSKI

SOPOT (em) Korzystając z pobytu na Wybrzeżu światowej sławy śpiewaka, niewidomego Ryszarda Gruszczyńskiego, który w tych dniach odniósł w sali koncertowej „Grand Hotel" w Sopocie niebywały sukces, przeprowadziliśmy z nim dłuższą rozmowę.

P. Ryszard Gruszczyński przekazał na wstępie czytelnikom „IKP" serdeczne pozdrowienia.

Gruszczyński liczy dziś 32 lata. Urodził się na Syberii, gdzie władze carskie zesłały jego rodziców. Po powrocie z Rosji przebywa stale w Warszawie. Jako 5-letni malec zdradza duże zdolności śpiewacze. Niestety, złe warunki nie pozwalają mu ich wykorzystać. Od 13 roku życia sam zarabia na siebie. Oddany do zakładu B-ci Alberynów, traktowany zbyt surowo, ucieka.

Pracuje jako zwykły robotnik w fabrykach. W r. 1930 bierze udział w buncie pracowników.

Wciąż marzy o karierze śpiewaczej. Jego głos zwraca uwagę recenzentów i muzyków. Mimo jednak poparcia przez Niewiadomskiego, Ursztajna, Ozimskiego i innych nie uzyskuje stypendium na kształcenie głosu.

Nadszedł przełomowy moment w jego życiu. Na skutek postrzału traci zwrok. Rozpoczyna studia wokalne u p. Kozłowskiej, która uczy go bezinteresownie. Długie lata studiów czynią zeń wysokiej klasy śpiewaka. W czasie wojny pracuje w organizacjach podziemnych, należy do AL. Jego częste występy dają mu szeroką sławę. Po powstaniu Warszawskim koncertuje dla uchodźców warszawskich w Piasecznie, Jazgarzewie, Pruszkowie, Zalesiu.

Od 1946 r. śpiewa w Szwecji, w Sztokholmie, potem wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Śpiewa podczas obrad ONZ i na Festiwalu, potem w Nowym Jorku. Pełen sławy wraca do Polski. Po licznych koncertach udaje się ponownie do Szwecji, gdzie jego występy spotykają się z niebywałym entuzjazmem. Ze Szwecji jedzie do Ameryki, dając koncerty w Detroit, Chicago i innych miastach. Uzyskuje kontrakt do filmu „Pieśń w mroku". Osnuty on jest na tle przeżyć wielkiego śpiewaka, który postradał wzrok.

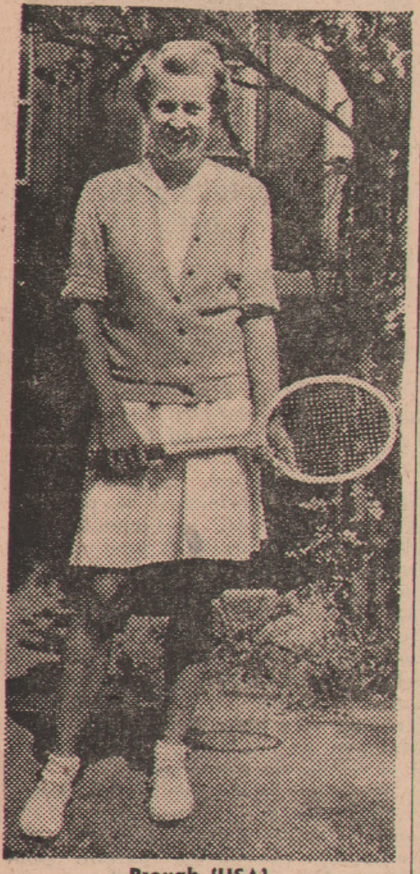
R. Gruszczyński śpiewa w 9 językach i posiada w swym repertuarze 1.500 pieśni różnych epok, różnych stylów i rodzajów. W najbliższym czasie wyjedzie do Ameryki gdzie weźmie udział w wspomnianym filmie.

Życzymy p. Gruszczyńskiemu dalszych sukcesów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 5 Nr 26 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 13. 7. 1949

Mistrzyni Wimbledonu w 1949 r.



Brough (USA)

Porażki piłkarzy polskich
POLSKA - WĘGRY 2:8
Trzy mecze - trzy przegrane



Spotkanie piłkarskie Polska — Węgry zakończyło się wysokim zwycięstwem Węgrów 8:2 (4:0). Wspaniale grająca drużyna gospodarzy od 10 min. drugiej połowy meczu nie dopuszczała Polaków zupełnie do głosu. Według zdania węgierskich fachowców piłkarskich, reprezentacja Węgier zagrała swój najlepszy po wojnie mecz międzypaństwowy. Cały zespół nie miał słabych punktów.

Węgrzy narzucili mordercze tempo gry i utrzymali je do ostatniego gwizdka sędziego. Polacy zepchnięci do defenzywy bronili się rozpaczliwie przez cały czas meczu, ale nie potrafili się uchronić przed wysoką porażką. Najlepszym graczem polskiej drużyny był bramkarz Borucz, który uchronił naszą drużynę od jeszcze wyższej porażki. Obok Borucza wyróżnił się Spodzieja w ataku, zdobywca pierwszej bramki dla Polski. Drugą bramkę zdobył Mamoń. W reprezentacji Węgier najlepszym graczem był Deak, strzelec 4 bramek.

Pierwszą bramkę dla Węgrów zdobył w 21 min. Kestheli, w 3 min. Później Deak zdobył drugą, a w 34 min. Puskas podwyższył wynik na 3:0. W ostatniej minucie pierwszej połowy Deak strzelił czwartą bramkę.

Po przerwie 3 dalsze bramki dla Węgrów zdobyli Deak i Kestheli. Przy stanie 7:0 Węgrzy zmniejszyli tempo gry i w 27 min. Spodzieja uzyskał pierwszą bramkę dla Polaków, w 6 min. później Mamoń poprawił wynik na 7:2, ale w 41 min. Węgrzy strzelili ósmą bramkę.

Sędziował Nemcowsky (Czechosłowacja). Widzów 30 tys.

Spotkanie pierwszych reprezentacji Polski i Węgier poprzedził mecz juniorów obu państw. Zwyciężyli młodzi piłkarze węgierscy 6:2 (3:1). Spotkanie Polska II — Węgry II w Gdańsku, zakończyło się również porażką Polaków w stosunku 3:0.

Rekord świata w rzucie dyskiem

LIZBONA. Startujący na zawodach lekkoatletycznych w stolicy Portugalii, znany dyskobol amerykański Fortune Gordien ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 56,46 m.

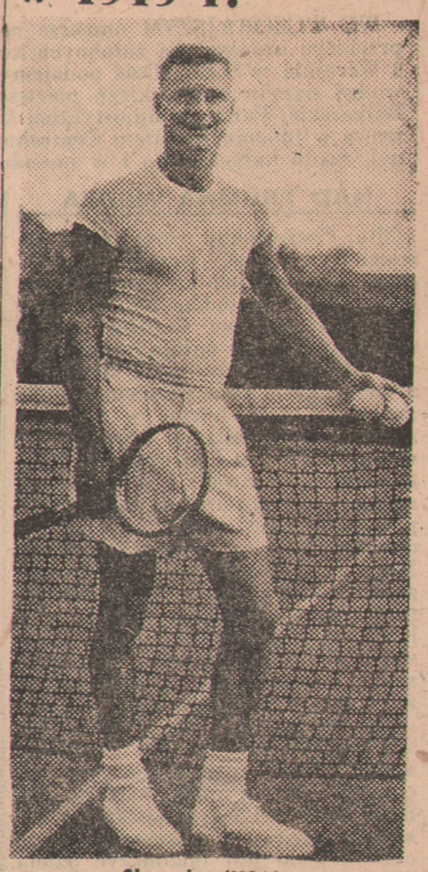
Wynik Gordiena przewyższa o przeszło 1 m dotychczasowy rekord świata, należący do Włocha Consoliniego (55,35 m).

Ogólnopolskie wyścigi motocyklowe

KRAKÓW. Ogólnopolski wyścig motocyklowy po ulicach Krakowa — jako trzecia eliminacja do wyścigowych mistrzostw Polski na rok 1949 — przyniósł szereg niespodzianek w postaci dalekich lokat Żymierskiego i Dąbrowskiego, którzy zajęli piąte i szóste miejsca oraz porażkę Henneka z Jankowskim w kat. do 130 ccm.

Wyścig zgromadził ok. 100 zawodników. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 130 ccm: 1) Jankowski (Polonia Bytom) 16,45,9; 250 ccm 1) Wodnicki (Gwardia Kraków) 25,2. Do 335 ccm i ponad 350 ccm (motocykle sportowe): 1) Brun (PKM Warszawa). 22,1. Ponad 350 ccm: 1) Koprowski (Gwardia Kraków) 21,14, 2) Mieloch (Gwardia Poznań) 23,1; 3) Markowski.

Mistrz Wimbledonu w 1949 r.



Shroeder (USA)

Na torze żużlowym w Poznaniu

POZNAŃ (g). Zawody motocyklowe o mistrzostwo II ligi klasy Państwowej rozegrano w Poznaniu na torze żużlowym Woj. Ośrodka KF. z udziałem Motoklub, Rawicz, Motoklub Unia (Poznań) i Motoklub Unia (Chodzież). W klasyfikacji końcowej MK. Rawicz i Unia Chodzież uzyskały po 18 pkt. Unia Poznań zdobyła 14 pkt.

Z powodu równej ilości punktów przeprowadzono dodatkowy bieg celem wyłonienia moralnego zwycięzcy. Startowało 4 zawodników. Wygrał Baranowski Unia (Poznań) uzyskując najlepszy czas dnia 1,59,05.

Wspaniały sukces Gabrycha

ŁÓDŹ. Na dystansie 145 km z Warszawy do Łodzi rozegrany został szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Zw. Zawodowych w konkurencji międzynarodowej. Obok czołowych zawodników polskich startowała reprezentacyjna drużyna francuskich Zw. Zawodowych. Ogółem startowało 39 zawodników.

Pod Strykowem, od którego zaczyna się teren pagórkowaty, ciągnący się aż do samej Łodzi, czołówka, złożona z około 20 kolarzy, przyśpiesza tempo. Z grupy czołowej urywa się Francuz Chauvet, a tuż za nim łodzianin Gabrych. Nikt z pozostałych nie wytrzymuje ostrego tempa i dwójka ta zdobywa nad resztą ponad 1,5 km przewagi. Czołówka rozbija się na dwie grupy.

Tymczasem Gabrych z Chauvet'em zwiększają stale odległość, dzielącą ich od pozostałych kolarzy. Przed samą Łodzią, gdy zaczynają się „kocie łby" Gabrych obejmuje prowadzenie, a Chauvet chcąc go dogonić, zbyt ostro szarpie pedałami psuje przerzutkę i zrywa łańcuch. Tymczasem Gabrych rozpoczyna finisz i entuzjastycznie witany przez publiczność samotnie wjeżdża na ulice Łodzi.

Wyniki techniczne wyścigu: 1) Gabrych (ŁKS „Włókniarz") 3:41, 2) Stolarczyk (ŁKS „Włókniarz") 3:43, 3) Wrzesiński (ZZK Warszawa), 6) Chauvet (Francja).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół Związków Zawodowych Polski w składzie: Wrzesiński, Napierała, Rzeźnicki, drugie miejsce Zw. Zawodowe Francuskie.

Odrą-Wartą do Bydgoszczy

W ramach Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 bm. odbędzie się gwiaździsty spływ wioślarski do Bydgoszczy na regaty międzynarodowe mające się odbyć w dniu 23 i 24 lipca br. na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą

Do Bydgoszczy poraz pierwszy spłyną wioślarze z Wrocławia. Będzie to pierwszy spływ wodny z Ziem Odzyskanych.

Bilans piłkarzy szwedzkich w USA

NOWY JORK. Na zakończenie swego tournée po USA szwedzki klub piłkarski „Kamraterna" rozegrał mecz z reprezentacją Nowego Jorku, wygrywając spotkanie 7:2 (3:1). W czasie pobytu w Ameryce Szwedzi wygrali 6 spotkań, jedno zremisowali i 2 przegrali.

Gdynia-Pafawag 10.6

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu wobec 10 tys. widzów rozegrany został towarzyski mecz bokserski między drużynowym mistrzem Polski „Gedania" a miejscowym „Pafawagiem".

Mecz zakończył się zwycięstwem „Gedanii" w stosunku 10:6. Sędziowie skrzywdzili w wadze koguciej Czajkowskiego (Pafawag), który mając walkę remisową został uznany za pokonanego w spotkaniu z Kleinem. Najładniejszą walkę stoczono w wadze muszej, w której Faska (Pafawag). pokonał wyraźnie na punkty Soczewińskiego.

O mistrzostwo piłki wodnej

POZNAŃ (G). Drugi mecz o mistrzostwo Ligi państwowej w piłce wodnej między Stal Ostrowiec a AZS Poznań zakończył się wygraną pierwszych 7:1 (2:0).

Rekord światowy strzelca radzieckiego

MOSKWA. Podczas mistrzostw strzeleckich towarzystwa sportowego „Dynamo", zawodnik tego klubu Martazow uzyskał w strzelaniu z kb. dyst. na 300 m z pozycji klęczącej i leżącej wspaniały wynik 379 na 400 pkt. możliwych. Wynik Martazowa nie tylko przewyższy o 7 pkt. dotychczasowy rekord ZSRR, ale jest również lepszy od oficjalnego rekordu światowego.

Magni leaderem „Tour de France"

PARYŻ. Włoch Magni wygrał 10 etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji z San Sebastian do Pau. 191 km trasę zwycięzca przebył w 5:53:04. Taki sam czas, jak Magni, uzyskali również: Belg Impanis, Włoch Biegoni oraz Francuz Fachleitner.

Magni zdobył również żółtą koszulkę leadera. Znajduje się on na czele w klasyfikacji ogólnej, mając łączny czas 65:01:19, przed dotychczasowym leaderem Francuzem Marinellim — 65:04:28.

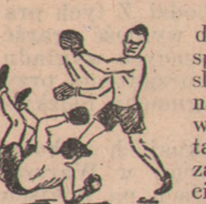
Porażka „Torpedo"

MOSKWA. Znana w Polsce moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo" uległa w meczu o mistrzostwo ZSRR miejscowemu zespołowi piłkarzy wojskowych WWS 3:4. „Torpedo", jedna z najlepszych drużyn piłkarskich ZSRR, przechodzi obecnie spadek formy.

ŁKS-„Spójnia" 11:4

ŁÓDŹ. W finałowym meczu o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku ŁKS zwyciężył „Spójnię" (Katowice) 11:4 (5:2).

Reprezentacja polskich Zw. Zaw. zwycięża pięściarzy francuskich 13:3



ŁÓDŹ. W międzynarodowym spotkaniu pięściarskim, rozegranym na stadionie ŁKS-u w Łodzi, reprezentacja polskich zw. zawodowych zwyciężyła reprezentację francuskich zw. zaw. (FSGT) 13:3. Wynik ten krzywdzi gości, gdyż w wadze półciężkiej i ciężkiej popełniono wyraźne omyłki. W wadze półciężkiej sędziowie przyznali remis, mimo że Kołeczko zdecydowanie przegrał z Temporale'em. Natomiast w wadze ciężkiej Jaskóle niezasłużenie przyznano zwycięstwo nad Fort'em. Walka ta była raczej remisowa. Najlepszym zawodnikiem w drużynie francuskiej jest Lamorra.

W drużynie polskiej wyróżnili się: Czarnecki, Panke i Debisz. Ten ostatni odniósł najbardziej przekonywujące zwycięstwo. Zupełnie zawiódł Kołeczko, który w dodatku walczył nieczysto.

Wyniki techniczne walk: w muszej — Kargier wypunktował nieznacznie Treille; w koguciej — Czarnecki, po najciekawszej walce dnia, zremisował z Lamorrą; w piórkowej — Panke wypunktował de Souza; w lekkiej — Debisz wygrywa wysoko na punkty z Voudanem. Polak miał od początku walki zdecydowaną przewagę, a pod koniec walki Francuz z trudem wytrzymał do końca; w półśredniej — Olejnik, po nieciekawej walce, zremisował z Garnierem; w średniej — Grzelak, po nieciekawej walce, zremisował z Paccagnellą; w półciężkiej Kołeczko nie rozstrzygnął walki z Temporale'm. Werdykt sędziowski spotkał się z protestami widowni; w ciężkiej — Jaskóle przyznano zwycięstwo nad Fortem.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa), na punkty: Martin (Francja), Wróż (Poznań) i Sikorski (Łódź).

„STAL" - POZNAŃ mistrzem Polski w kajakach

POZNAŃ (g). W mistrzostwach kajakowych Polski zwyciężyła drużyna ZS „Stal" (Poznań) — 84 punkt., przed „Ogniwem" (Poznań) — 80 pkt. i „Kolejarzem" (Poznań) — 67 pkt.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: jedynki wyścigowe na 500 m: Folwarczny (Liga Morska Czechowice) 2:15 min. Czwórki wyścigowe kobiet na 500 m: 1. osada „Ogniwa" (Poznań) 2:13,6. Jedynki wyścigowe sztafeta 4×500 m: 1. osada ZS „Stal" (Poznań) 7:46,6 min.

Dwójki wyścigowe juniorów na 500 m: 1. osada „Warty" 2:03,1. Dwójki wyścigowe seniorów o mistrzostwo Polski na 1000 m: Jeżewski i Matloka (Ogniwo Poznań) 3:48,8 min. Jedynki wyścigowe kobiet na 500 m o mistrzostwo Polski 1. Szajkówna (Kolejarz Poznań) 2:32,1 min.

Czwórki wyścigowe juniorów na 500 m: 1. osada „Warty" 1:50,9 min. Jedynki seniorów na 1000 m o mistrzostwo Polski 1. Kardasz „Stal" (Poznań) 4:11,1 min. Dwójki wyścigowe kobiet na 500 m: 1. osada „Ogniwo" 2:24,8 min.

Jedynki wyścigowe juniorów na 500 m: 1. Rodziejczak „Warta" 2:13,7 min. Czwórki wyścigowe na 1000 m o mistrzostwo Polski: 1. osada ZS „Stal" (Poznań) 3:30,4 min.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski głuchoniemych

W ...ch od 8 do 10 bm. rozegrano w Bydgoszczy ogólnopolskie mistrzostwa Polski głuchoniemych. Na starcie stanęło około 100 zawodników z 7 klubów okręgowych.

W czasie zawodów ustanowiono pięć nowych rekordów. Ustanowili je: Nagi (Śląsk) w biegu na 800 m (2:09,1) i Bielicki (Okr. Morski) w rzucie oszczepem (43,64 m). W konkurencji kobiet rekordzistkami okazały się: Brzózka w skoku wzwyż (1,31 m) i Kujawa (Poznań) w biegu na 60 m (8,6 sek.). Ostatni rekord padł w męskiej sztafecie szwedzkiej (Warszawa — czas 2:16,0 min.).

W ogólnej punktacji mężczyzn pierwsze miejsce zajęli warszawiacy, którzy zdobyli po raz trzeci puchar przechodni. W konkurencji kobiet puchar zdobyły zawodniczki poznańskie.

Sukces lekkoatlet. Gdańska

KRAKÓW. Trójmecz lekkoatletyczny kolejarzy Gdańska, Śląska i Krakowa zakończył się zwycięstwem Gdańska, zarówno w konkurencji męskiej, jak i kobiecej. Zawodnicy Gdańska zdobyli 178 pkt., zawodniczki — 136 pkt., uzyskując w ogólnej punktacji 314 pkt.

O WEJŚCIE DO II LIGI

BUDOWLANI (KRAKÓW) — KOLEJARZ (PRZEMYŚL) 4:3

WŁÓKNIARZ (CZĘSTOCHOWA) — SPARTA (ZAMOŚĆ) 5:0

CONCORDIA (PIOTRKÓW) — PROCH (PIONKI) 2:1

GÓRNIK (JANÓW) — OGNIWO (WROCŁAW) 5:0

BRDA (BYDGOSZCZ) — KOLEJARZ (LESZNO) 2:3

Kalendarzyk

Wtorek, 12 lipca 1949 r.

Katolicki: Jana Gwalberta, Feliksa
Słowiański: Tolimira.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4.42	20.48	22.10	5.13

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Zw. Bojowników uczcił pamięć Georgi Dymitrowa

W ub. dniach odbyło się miesięczne zebranie członków Zw. Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, na którym uczczono pamięć wielkiego bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną — Georgi Dymitrowa i postanowiono wysłać depeszę kondolencyjną do ambasadora Republiki Bułgarskiej w Warszawie — gen. Kozłowa.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, wygłoszony został referat na temat obchodu 5-ej rocznicy PKWN. Zebrani zobowiązali się zająć się poza swą pracą zawodową oczyszczaniem grobów na cmentarzu garnizonowym. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Celem uczczenia 5 rocznicy P.K.W.N. uporządkowanie zieleńców

Celem uczczenia 5 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, Powiatowe Zrzeszenie Ogrodnicze Zw. Samop. Chłopskiej w Bydgoszczy, przystąpiło do wielkiej akcji uporządkowania zieleńców położonych na peryferiach miasta.

Ogrodnicy, którzy zostali do tej akcji wybrani, proszeni są o dotrzymanie wyznaczonych terminów i punktualne przybycie na miejsce zbiórki dnia 12 bm., godz. 17 przy ul. Wrocławskiej 5.

Wykonanie robót ziemnych

UWAGA — przypominamy członkom Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, Oddział Bydgoszcz, że zgodnie z uchwałą z dnia 8. 7. 49 r. (zebranie miesięczne) obowiązująca obecnych i nieobecnych zbiórka wszystkich członków z własnymi narzędziami pracy do wykonania robót ziemnych w dnia 13 bm. o godz. 17,30 u zbiegu ulic Al. 1 Maja i Artyleryskiej.

Wpadła pod tramwaj

Trzyletnia Urszula Olszewska, zamieszkała przy ul. Długiej, wpadła pod nadjeżdżający tramwaj. Dzięki przytomności umysłu konduktora, który momentalnie zahamował wóz, dziecku, które dostało się pod deski, nic się nie stało.

Czytelnicy mają głos

O „Kasy uczciwości" w tramwajach miejskich

Na każdym kroku słyszy się o akcji „O". Doceniając znaczenie tej akcji, staramy się oszczędzać na każdym kroku. Zdarza się jednak i tak, że „oszczędzamy" nawet wówczas, gdy dzieje się to wbrew naszej woli.

Mam tu na myśli tramwaje miejskie. Wielu pasażerów „oszczędza" 15 zł za przejazd tylko dlatego, że nie ma możności uiszczenia opłaty. Gdy pasażer jedzie tylko parę przystanków, a tramwaj jest przepełniony i — nie można przecisnąć się przy wysiadaniu na przedni pomost pasażer wysiada tylnym pomostem bez uregulowania należności. Bywa też i tak, że gdy jadący przeciśnie się na przedni pomost (z chęcią zapłacenia za bilet), wówczas konduktor akurat wsiada tylnym pomostem i tramwaj rusza.

Czy nie warto by było zaprowadzić na obu pomostach „kas uczciwości", do których pasażerowie (w wspomnianych wypadkach) mogliby wrzucać należność za przejazd?

Wprawdzie trzeba będzie ponieść pewien wydatek na skrzynki, ale może taki wydatek opłaciłby się dyrekcji tramwajów miejskich?

K. P.

IKP zwiedza kolonie TPD

Dzieci na koloniach w Liszkowie i Liszkówku pozdrawiają swych rodziców i mówią: dobrze nam tu!

Przez okna samochodu przesuwają się pola i łąki, migają kępy drzew, czasem mieni się lustrzaną taflą ciche, senne jezioro, przetnie niebo spiczasta wieża kościelna. Tu i ówdzie widać już zżęte snopy. Tak mijamy Nakło, Wyrzysk, by polnymi drogami nurkować w rozfalowanych żytach, soczystych trawach i bujności ziela.

Zbliżamy się do Liszkowa dawnej siedziby arystokratów niemieckich von Witzlebenów — nazwiska głośnego z zamachu na Hitlera, który wytępił prawie całą rodzinę. I w Liszkowie do końca wojny gestapo nie wychodziło z ich siedziby.

Dziś ziemia ta należy do majątku doświadczalnego oświaty rolniczej, a w odnowionej siedzibie mieści się kolonia letnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Są tam umieszczone dzieci bydgoskie. Spotykamy je po drodze kąpiące się pod nadzorem wychowawczyń w strumyku. Z pieśnią na ustach wracają do domu, gdzie czeka na nich smaczny i bardzo suty obiad. Jako dorośli nie możemy mu dać rady, ale dzieci mają niebywałe apetyty i wnet się z nim uporały. Takie obiady mięsne dzieci mają prawie codziennie, bo przydzielono kolonii m. i. 225 kg mięsa tygodniowo i 120 kg masła na miesiąc. Znajdując się na majątku doświadczalnym, nie ułakną one również jarzyn ani owoców.

Jest ich razem 55 dziewczynek różnego wieku i temperamentu. Jedne są spokojne, inne niby Tarzan najchętniej po drzewach skaczą, jeszcze inne obchodzą z rana gospodarstwo niby zawołane gosposie. Ulubieńcami wszystkich są psy i Tomek, osioł, czasem uparty i krnąbrny, ale do zdjęcia pozował godnie i bez fochów. Wszystkie też dziewczynki uwielbiają wprost kierownika kolonii, p. Finkelsteina, młodego studenta UMK.

— Nie ma takiego drugiego na świecie — mówią do rodziców, którzy mimo, iż kolonia trwa dopiero od kilku dni, już przyjechali zobaczyć, jak się ich pociechom na koloniach powodzi. Zadowoleni i uspokojeni wracają do domu, bo widzą, że dzieci są dobrze ulokowane, mają dobrą opiekę i wyżywienie, czują się dobrze i coraz więcej zżywają się z sobą.

Że wszystko idzie na kolonii składnie, że nie odczuwa się absolutnie żadnych braków, jest również bardzo wielką zasługą administratora, p. Zakrzewskiego, któremu kolonia bardzo dużo zawdzięcza. Dzieci mają tu pełną swobodę poruszania się, szczególnie w dużym i pięknym parku.

W pobliżu Liszkowa znajdują się jeszcze 2 inne kolonie robotniczych dzieci z Bydgoszczy: w Przepałkowie i Liszkówku. Po drodze do Liszkówka spotykamy rodziców z Przepałkowa. Są również bardzo zadowoleni z kolonii. Najlepszą rekomendacją dla kolonii jest fakt, że wszystkim rodzicom wydaje się, że właśnie ta kolonia, w której są ich dzieci — jest najlepsza.

W Liszkówku jest gwarniej niż w Liszkowie. Nic dziwnego, wszak tutaj jest 89 dzieci, w tym połowa chłopców. Kierowniczką kolonii jest p. Porębina, higienistka p. Tabaczanka, a wychowawczyni: p. Kowalska, kierowniczka przedszkola RTPD, oraz 3 dzielnych i inteligentych harcerzy: Zych, Kotarski i Poręba. Utworzyli oni przy kolonii koedukacyjną drużynę harcerską. Chłopców prowadzi p. Poręba, dziewczynki — p. Zych.

— Czy lepiej prowadzić dziewczynki, czy chłopców?

— Dziewczynki są spokojniejsze, grzeczniejsze, ale łatwiej dojść do ładu z chłopcami. Jak im coś nakazać, to słuchają od razu...

Na cześć gości dzieci zaprezentowały ognisko, mimo, iż są dopiero 4 dni na koloniach. Mała Ala Grzędzielska której tatuś pracuje w „Kauczuku" zadeklamowała nam wierszyk zachwalający kolonię, który sama ułożyła, a potem pod takt walczyka, granego na akordeonie przez W. Tomaszewiczówna odtańczyła stylizowanego walczyka... Następnie śpiewy oraz inteligentne „Echo".

Słowa krytyki i nagany należą się jedynie rodzicom. Już to kierownicy kolonii najlepiej powiedzieć mogą o utrapieniu, jakim są rodzice odwiedzający kolonie, i psujący rozkład dnia. O tej bolączce jednak pomówimy osobno.

Wyścigi motocyklowe w Bydgoszczy



Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrano wyścigi motocyklowe o mistrzostwo II Ligi żużlowej. W zawodach udział wzięli motocykliści Związkowca (Gdańsk) i Gwardii (Bydgoszcz). Poza konkursem startowała Olimpia (Grudziądz). W punktacji o mistrzostwo zwyciężył Związkowiec (22 pkt.) przed Gwardią (15 pkt.). Porażkę swoją bydgoszczanie zawdzięczają pechowi który prześladował ich przy każdym biegu i defektom maszyn. Na zdjęciu: zawodnicy Związkowca (Gdańsk). Foto — Pilichowski, Bydgoszcz.

Bilans prac czerwcowych SP.

766 junakodniówek na upiększenie miasta

Komenda Miejska SP w Bydgoszczy obejmuje hufce szkolne i fabryczne. Należąca do SP młodzież, otrzymuje w nich wyszkolenie liniowe i fizyczne, oraz wychowanie obywatelskie. W tego rodzaju wyszkoleniu wyróżniła się Publ. Szkoła Zawodowa nr 4. Do zdobycia pierwszeństwa przyczynił się w wielkiej mierze komendant Jerzy Porankiewicz.

Junacy SP Komendy Miejskiej poszczycić się mogą własną orkiestrą, która podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w wielu szkołach Bydgoszczy, była dosłownie rozchwytywana. Kończąc rok szkolny, Komenda Miejska SP zorganizowała konkurs gazetek ściennych, który nie jest jeszcze ostatecznie zakończony. Wiadomym jednak jest, iż Państwowe Żeńskie Gimn. Krawieckie, Średnia Szkoła Zawodowa nr 4, i Lic. i Gimn. Handlowe im. Kopernika, rywalizują ze sobą w zdobyciu pierwszeństwa.

W ciągu roku szkolnego młodzież SP wykonała wiele prac dla Zarządu Miejskiego, Ministerstwa Oświaty i dla potrzeb własnych. W samym miesiącu czerwcu wykonano dla Zarządu Miejskiego 766 junakodniówek. Oczyszczając ścieżki w parku, przekopując i rozplanowując ziemię, zwożąc żwir i żwirując ścieżki, kopiąc krawężniki i pieląc trawniki, przyczyniła się młodzież naszego miasta do uświetnienia jego wyglądu.

Zniwelowanie placów i boisk przekopywanie ogrodów, pomoc przy budowie nowych warsztatów, usunięcie gruzów, rozbijanie muru betonowego, wykopywanie ziemi pod fundament dopełnia obrazu prac wykonanych przez junaków SP.

Aktyw hufców SP na ostatniej swej odprawie postanowił zorganizować imprezę dochodową, której dochód przeznaczony zostanie na budowę Domu Centralnego ZMP w Warszawie. Wybrano komitet organizacyjny, który opracowuje szczegółowo program danej imprezy. Będą to występy artystyczne zakończone zabawą. Miejsce i dzień gdzie impreza ta ma się odbyć nie jest narazie znane, młodzież SP pewna jest jednak dziś już, iż spotka się ze szczerym poparciem społeczeństwa bydgoskiego. (zd)

Zjazd chórów okr. bydg. w Nakle

„Arion" i „Dzwon" najlepszymi chórami

Jest faktem, że kultura muzyczna w Polsce potrzebuje umasowienia. Rolę punktów najdalej wysuniętych „w teren" spełniają, a w każdym bądź razie winny spełniać, chóry. Umuzykalnienie jak najszerszych warstw społeczeństwa zależne jest, rzecz prosta, od oddziaływania chórów na społeczeństwo, które gwarantowane jest takim czy innym poziomem chórów. Poziom chóru, jego praca zależne są w pierwszym rzędzie od dyrygenta. Im bardziej wykwalifikowany dyrygent, tym większy poziom chóru. Coroczne zjazdy poszczególnych okręgów chórów stanowią przegląd ich pracy w ciągu roku. Ostatni zjazd w Nakle zgromadził 16 chórów, występujących w trzech kategoriach. Bezsprzecznie najlepszym, powiedzmy bezkonkurencyjnym chórem w Okręgu Bydgoskim jest w tej chwili chór „Arion" z Bydgoszczy, prowadzony przez dyr. Antoniego Rybkę, znany zresztą z licznych występów w Polskim Radio. Wydaje mi się, że chór „Arion" przez swą systematyczną, wytężoną pracę, znalazł się w tej chwili wśród najlepszych chórów Polski. Duża w tym zasługa p. Antoniego Rybki. Występ chóru „Arion" na konkursie w Nakle i wykonanie Wiechowicza „Oj siadaj" i „Mruczkowych bajek" (utwór konkursowy) to duży sukces wyrażony zresztą w wysokiej punktacji 59,1/5 na 60 pkt. możliwych. Drugi chór śpiewaczy w I kategorii „Dzwon" z Bydgoszczy, dyrygowany przez Wł. Wittstocka, zdobył 49,4/5 ptk. Przed chórem „Dzwon", który jest zespołem licznym, a przytem ambitnym, leżą duże możliwości rozwoju. Systematyczna i wytężona praca tego chóru w dalszym doskonaleniu się doprowadzi go z pewnością do czołowej grupy chórów. Miłą niespodziankę zrobiły chóry „Harmonia" z Bydgoszczy (49,1/5), chór mieszany Bydg. Fabryki Mebli „Artma" (48,2/5), które przeszły do II kat. chórów. Reasumując, trzeba stwierdzić coraz wyższy poziom chórów, biorących udział w konkursie nakielskim.

Florian Dąbrowski.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 12 bm. o godz. 20 komedia muzyczna Ruszkowskiego — „Wesele Fonsia". Zniżki ważne

KINA — **Pomorzanin:** Ulica graniczna; **Polonia:** Młoda gwardia; **Wolność:** Sen o miłości; **Orzeł:** Dziewczę z północy; **Gryf:** Paganini; **Bałtyk:** Kurhan Małachowski; **Bagatela:** Dziewczę z północy.

Początek seansów: Polonia: godz. 16, 18, 20,30; **Pomorzanin:** godz. 16, 18,30, 21; **Wolność:** godz. 16.30, 19,00, 21; **Orzeł:** godz. 16, 18, 20,30; Bałtyk: godz. 16, 18, 20; Gryf: godz. 16,30, 18,30 21; Bagatela: godz. 21.45.

DYŻURY APTEK. Do 16 bm. dyżurują: Apteka „Społeczna nr 39" (dawn. „Pod Łabędziem") — Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i Apteka „Pod Lwem" ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, dnia 13 lipca 1949 r.

8.05 Poradnik gosp. domowego; 8.55 Progr. lokalny dnia; 9.00 Wiad. miejsc.; 12.25 Andycja dla wsi. Pogadanka pt. „Pastwiska i zielonki dla świń" opracował M. Chomyszyn; 12.35 Muzyka rozrykowa z płyt; 13.30 Muzyka; 14.50 Rezerwa; 15.00 Przegląd morskiej prasy radzieckiej w opr. S. Sierackiego; 15.15 Pogadanka sportowa w opr. B. Mokrzyszewskiego; 16.20 Muzyka kameralna; 16.45 Przegląd wydarzeń; 22.45 Piosenki — płyty.

Porażka Brdy w Lesznie

BYDGOSZCZ (re). Ostatnie spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi między bydgoską Brdą i Kolejarzami (Leszno) zakończyło się porażką Brdy w stosunku 2:3.

Bydgoszczanie stracili cenne punkty i znaleźli się w III grupie na drugim miejscu, mając wprawdzie jednakową ilość punktów z Kolejarzami (Leszno), ale gorszy stosunek bramek.

W obecnej chwili na czele tabeli znajdują się piłkarze Leszna (4 pkt. i stos. br. 14:10), przed Brdą — 4 pkt. i stos. bram. 8:5. Na dalszych miejscach kroczą: Grom i Pionier. Decydującym meczem dla Brdy będzie rewanżowy mecz z Gromem.

Sensacyjne spotkanie piłkarskie

Już w czwartek, 14 bm. o g. 18.45 będziemy świadkami sensacyjnego spotkania piłkarskiego pomiędzy czeską drużyną „Kralove Pole" a drużyną kolejarzy bydgoskich.

Czesi zajmują w tej chwili trzecie miejsce w tabeli, mając przed sobą jedynie drużyny „Svit" i „Vitkovice". Drużyna posiada lotny i bramkostrzelny atak.

„Brda" po przegranej w Lesznie niewątpliwie będzie chciała się zrehabilitować przed własną publicznością. Czy jej się to uda, przekonamy się już w czwartek na Stadionie Miejskim.

Przedmecz juniorów o godz. 15.15.

ZAKOŃCZENIE KURSU WATERPOLOWEGO

(re). Na pływalni miejskiej zakończył się dwudniowy kurs dla waterpolistów.

W ramach kursu zakończono mistrzostwa okręgu w pływaniu. W sztafecie 4×100 kl. Pomorzanin poprawił rekord okręgu, uzyskując czas 6.05. W sztafecie 4×200 zwyciężyła Brda (11,55,5) przed Pomorzaninem i Brdą. W turnieju piłki wodnej zwyciężyła również Brda.

ZWIĄZKOWIEC (NAKŁO) GWIAZDA (BYDG.) 2:3

Mecz piłki nożnej o wejście do A klasy między Związkowcem (Nakło) a Gwiazdą (Bydg.) zakończył się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 3:2 (re)

Najlepszy system łowienia ryb w morzu

Bałtyk morzem obfitującym w ryby



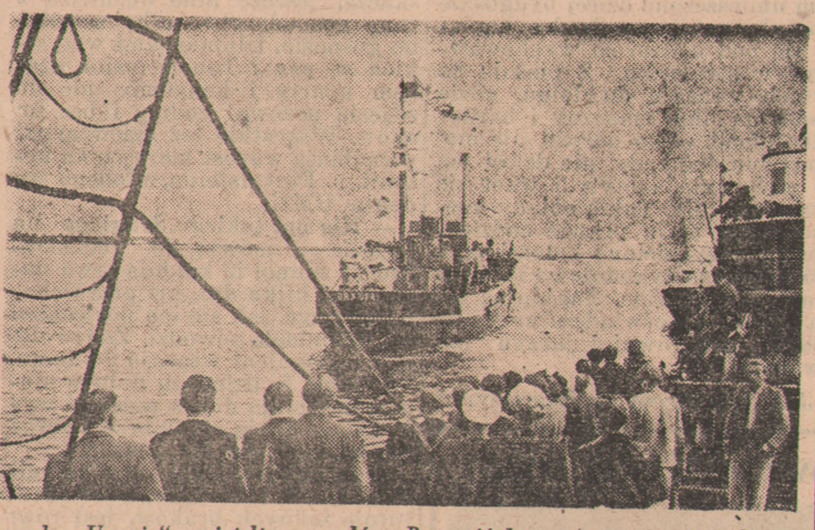
Gdańsk, w lipcu

Wielu rybaków kutrowych opiera swoją pracę na dawnych przestarzałych już zasadach: tajemnicy i konkurencyjności. Rybacy owi uważają, iż podstawą ich powodzenia i wysokości zarobku jest utrzymywanie tajemnicy odkrytego przez siebie dobrego łowiska i suma zebranych przez nich doświadczeń.

Ten sposób myślenia oparty jest na przedwojennych, a niewłaściwych dziś metodach gospodarczych.

Przed wojną cena ryby kształtowała się w zależności od połowów. Im ryby było więcej, tym cena była niższa — im ryby było mniej, tym bardziej cena wzrastała. Ponadto na cenę wpływały nierzadko konszachty prywatne, często nieuczciwych odbiorców, którzy przez zmowę obniżali sztucznie cenę, trzymając rybaka w niepewności losu i zarobku.

Dziś sprawa ta ma się zupełnie inaczej. Ryba ma swoją ustaloną cenę, którą otrzymuje rybak bez względu na aktualną ogólną wysokość połowów. Najważniejszym odbiorą ryby jest przedsiębiorstwo państwowe, które korzystając z ogromnych powojennych inwestycji i rozbudowy sieci sklepów rozdzielczych, może rozprowadzić w Polsce, a nawet zagranicą, każdą ilość ryby, jaką rybacy dostarczą dla naszego gospodarstwa. Dlatego sprawa ceny ryb nie jest już dziś dla rybaka najważniejszą, podobnie jak nie zrozumiałe byłoby życzenie któregokolwiek szypra, by inni łowili mniej od niego.



Trawler „Urania" wyjeżdża na połów. Przywiózł on z tego rejsu 81 t śledzi.
(Foto — Komorowski, Sopot)

Przeciwnie wszyscy rybacy winni łowić jak najwięcej ryby, by uzyskać czy to premię we współzawodnictwie, czy też większą sumę pieniędzy za ryby dostarczone dla ludzi, pracujących nad odbudową kraju. Dziś już nie ma konkurencji, jest natomiast współpraca i każdy rybak za swoją pracę otrzymać może tyle ile zapracował, to znaczy ile ryb złowił.

Bałtyk, jak wykazują badania naukowe, jest morzem obfitującym w rybę i posiada wiele łowisk, z których dopiero część jest nam znana. Kilkudniowe nawet trałowanie jednego łowiska przez duży zespół kutrów, jak wykazuje praktyka — nie wpływa bynajmniej na widome zmniejszenie ilości ryb. Jeśli ilość zmniejsza się, to przede wszystkim dlatego, że ławica rybna zmienia położenie i przesuwa się w inne miejsce.

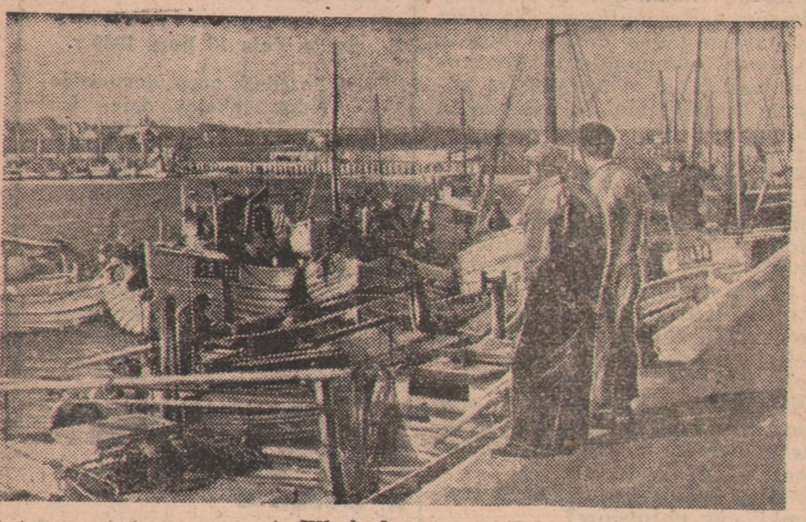
Państwo Ludowe łoży obecnie duże sumy na poszukiwania nowych bogatych w rybę łowisk, które nie tylko, że nie będą ukrywane w tajemnicy, ale przeciwnie oddawane do użytku wszystkim rybakom. Kutry łowiące indywidualnie osiągają wyniki bardzo różne. Zawiadomione przez kuter badawczy o najlepszym łowisku kierują się do jego najbardziej celowej eksploatacji. Łowiska są własnością wszystkich rybaków. Reszta zależy od ich pracowitości i doświadczenia.

Doświadczenia wielu krajów europejskich, a także Związku Radzieckiego wykazało, że indywidualne połowy rybaków prowadzone na pojedynczych kutrach nie dają największych, możliwych do osiągnięcia w danych warunkach wyników.

Dlaczego? — Bo kutry wypływające na połów rozpraszają się na morzu i wielu rybaków idzie łowić na „swoje łowisko". Wynikiem tego systemu jest to, że jeden rybak w ciągu kilku godzin łowi kilka ton ryby, inny zaś na mniejszą ilość marnuje nieraz kilkanaście godzin pracy, zużywając dużo większą ilość paliwa. Stwierdzono, że do znacznie lepszych wyników przyczynia się zawiadamianie wszystkich łowiących w danym dniu o najlepszym odkrytym aktualnie łowisku, na które udają się wszyscy, uzyskując przy niewielkim wysiłku wyniki najlepsze do osiągnięcia w danym dniu.

Rybak na zbiorowym systemie łowienia nie tylko nie traci, ale wiele zyskuje zarówno na zarobku, jak i na siłach. Dlatego samym rybakom winno najwięcej zależeć na przejściu do systemu połowów zbiorowych. W okresie odbudowy dobro społeczne wymaga, byśmy wydobywali z Bałtyku, jak najwięcej cennej żywności, potrzebnej dla naszych robotników, rolników i inteligencji pracującej.

Żywności mamy wprawdzie dość, ale nie mamy jej za dużo. Dobro rybaka i dobrobyt naszego narodu — oto cele, przyświecające sprawie połowów zespołowych. (w)



Kutry zagraniczne w porcie Władysławowo na Helu.
(Foto — Uklejewski, Gdynia)

Nota Rządu RP do W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1)

ką znajdowali się oskarżeni generałowie.

W związku z powyższą odpowiedzią ambasady brytyjskiej, która potwierdziła informacje prasowe o umorzeniu postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, rząd polski złożył ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę w której stwierdza, iż rząd polski w licznych oświadczeniach dawał wyraz swemu stanowisku, że ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych jest obowiązkiem mocarstw sprzymierzonych, opartym na szeregu aktów międzynarodowych.

Rząd polski od dłuższego czasu obserwuje z niepokojem, iż niektórzy sygnatariusze deklaracji moskiewskiej i późniejszych aktów międzynarodowych nie realizują zobowiązań solennie i wyraźnie zaciągniętych odnośnie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. Niemniej jednak rząd polski zadośćuczynił prośbie rządu brytyjskiego o dostarczenie dowodów, dotyczących zbrodniczej działalności b. generałów niemieckich von Rundstedta, von Mannsteina i Straussa na terytorium państwa polskiego. W związku z dalszą prośbą rządu brytyjskiego o uzupełnienie dowodów, rząd polski udzielił pełnej pomocy specjalnej delegacji brytyjskiej, która przybyła w tym celu do Polski. Rząd polski wyraża jednak żal, że mandat tej delegacji został ograniczony tylko do sprawy von Mannsteina, wobec nieoczekiwanej decyzji umorzenia postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi.

W związku z tym — stwierdza nota — rząd polski jest zmuszony stwierdzić, iż uważa umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi za akt, nie dający się pogodzić z wyraźnymi zobowiązaniami w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych oraz wysoce niebezpieczny dla procesu demokratyzacji Niemiec, zwłaszcza wobec jawniejszych poczynań i wystąpień elementów hitlerowskich na terenie zachodnich stref okupacyjnych

Rząd polski, nie wchodząc w szczegóły orzeczeń lekarskich w sprawie stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, rozumie, że w pewnych wypadkach karanie poszczególnych zbrodniarzy może być niecelowe lub niemożliwe z uwagi na ich stan fizyczny, bądź umysłowy. W tych jednak wypadkach indywidualna kondycja fizyczna czy umysłowa zbrodniarza nie może obalać ogólnej zasady karania zbrodniarzy wojennych.

„Z uwagi na to — stwierdza nota na zakończenie — że zbrodnie wymienionych generałów popełnione zostały na obszarze Polski i na ludności polskiej, rząd polski jest bezpośrednio zainteresowany w wymiarze sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Dlatego też rząd polski prosi rząd Jego Królewskiej Mości o poinformowanie go, jakie kroki zamierza podjąć w tej sprawie dla realizacji zasad wyroku norymberskiego, układów i uchwał Narodów Zjednoczonych."

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA, 13 LIPCA.

5.10 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka. 6.40 D. c. muzyki rozrywkowej. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości po ranynch. 8.05 Poradn. gospodarstwa domowego — Poznań. 8.15 D. c. muzyki rozrywkowej. 9.05 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka. 12,55 Melodie ludowe. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Montaż z kursu nauczycielskiego. 14.15 Muzyka czeska. 15.25 Informacje ogólnopolskie. 15.30 Koncert dla dzieci. 15.55 Płyniemy na wyspę Wolin. 16.05 Muzyka ludowa. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 18.00 Głos mają kobiety. 18,15 Wywichy i złamania — pogadanka dr G. Fedorowskiego. 18.25 Koncert organowy w wyk. G. Dodorowskiego. 18.45 Montaż poetycki. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Aleksander Puszkin, jego życie i twórczość. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Audycja „Szpilek". 21.40 Daleko od Moskwy — powieść W. Ażajewa. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert muzyk polskiej. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie aud., hymn.

HUMOR



W Ameryce

— Co ja widzę, twój mąż ma nowe ubranie!

— Mylisz się, to ja mam nowego męża...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-01101